



CYPRIAN SKWAREK ur. 1916; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Lublin międzywojenny
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, granice przedwojennego Lublina, dolina Czechówki, Dwór Chrzanowskich, dzielnica żydowska na podzamczu, Brama Grodzka, przysmaki, m Krakowskie Przedmieście, Sobór na Placu Litewskim

Lublin międzywojenny

Lublin w czasach przedwojennych różnił się zasadniczo od dzisiejszego Lublina. Przede wszystkim był dużo mniejszy. Granice miasta od strony zachodniej sięgały nie więcej jak do Kościoła Garnizonowego. Kościół Garnizonowy to już stał w takim lesie dębowym. Piękne dęby otaczały ten kościół. Na północy - cała Czechówka, to były pola z pięknym zbożem. Tu, gdzie dzisiaj jest Automobilklub, taki piękny budynek ma barokowy, to tam były resztki zagospodarowania Pana Chrzanowskiego. Mówiło się zawsze, że tam stał dwór Chrzanowskich, z tym że ten budynek, który tam jest, to adaptacja jakiejś stodoły, czy jakiegoś budynku gospodarczego. Samego dworku, to już za moich młodych lat nie było, tylko ten budynek.

Na Czechowie to była tylko jakaś cegielnia i to wszystko, natomiast tutaj, gdzie dzisiaj biegnie ta Trasa W-Z, to płynęła sobie taka mała rzeczka Czechówka i na przeciwko Lubomelskiej, jak wychodzi ona w dół, to był staw. Trochę dalej w kierunku na wschód to był młyn przy tym stawie. Młyn był taki mizerny, w złym stanie, ale tamtędy biegaliśmy na te czechowskie pola, bo to był taki wybieg, to były takie spacery. Piękne takie tereny dla nas, młodych chłopaków. Wtedy tam biegaliśmy.

A tutaj na wschód idąc Krakowskim, tak jak teraz jest Brama Krakowska, Rynek, ulica Grodzka, Brama Grodzka; w Bramie Grodzkiej stały Żydówki. Sprzedawały jabłka kwaszone, na które znowu chodziliśmy, bo mnie to osobiście bardzo smakowały. Te jabłka były kwaszone razem z kapustą w beczce i one miały taki specyficzny smak.

Krakowskie było tą główną osią Lublina, tak jak i dzisiaj, ale to było jednocześnie i centrum. Centrum to był Plac Litewski z Poczta, podobnie jak dzisiaj, z tym że Poczta jest przebudowana, kiedyś była dużo mniejszym budynkiem. Sobór na Placu Litewskim został rozebrany w dwudziestym którymś roku. Ja nie pamiętam dokładnie. Pamiętam tylko, że jako młody chłopak, może ośmioletni, biegałem na ten Plac i wśród gruzów wyszukiwaliśmy kolorowe szkiełka z witraży, które były dla nas wtedy wielką atrakcją. To były już wtedy gruzy. Ścian nie było. Już tylko resztki fundamentów sterczały nad powierzchnią Placu Litewskiego, ale samego Soboru ja

już nie pamiętam.

Krakowskie Przedmieście, nowe miasto, to tam widać było i porządek i pewien standard wyższy takiego dobrego utrzymania kamienic. Stare Miasto było biedne, zaniedbane, brudne. Kanalizacji nie było. Odprowadzało się ścieki rynsztokami, także to przedstawiało taki dość smutny obraz i kontrastowało z nowym miastem, to znaczy od strony Placu Łokietka w kierunku zachodnim, Krakowskie Przedmieście i tutaj.

Data i miejsce nagrania	1998-12-30, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"